

OLGA SZYMONA

ur. 1925; Ciszycza

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, pranie, pralka, mydło, telewizor

Sprzęt AGD-RTV w PRL

Ja miałam najpierw taką dużą pralkę, ładną, jakąś polską, nie frania... ja miałam już automatyczną pierwszą polską pralkę. Potem ona mi się jakoś popsuka, kupiłam drugą na raty, to była pralka włoska. [Przedtem] jak się prało? Na tarze. Przede wszystkim mydło było dobre, w takich dużych kostkach, to była firma jeszcze przedwojenna, Schichta nazywało się, bardzo się ładnie pieniło. Normalnie robiło się pianę, a potem na tarze się tarło aż się uprało i już. Powiem szczerze, że ja potem to już bieliznę oddawałam do prania. Miałam taką panią, która prała bieliznę. Tu była na ulicy Ruskiej jedna, a druga była na 3 Maja. I jej odnosiłam i ona prała. Wolałam oddać, zapłacić i miałam do domu przyniesione czy przyniosłam sobie i było wszystko gotowe.

Pierwszy telewizor to miałam czarno-biały oczywiście. Mój syn zachorował na zapalenie kolana, miał nogę całą w gipsie, jakiś stan zapalny i leżał w łóżku w domu. To był [19]64 rok. I ponieważ on wtedy leżał w łóżku, to myśmy kupili telewizor. No i ten telewizor już podłączyliśmy, oglądali. Jaka firma, nie pamiętam. A potem [że]śmy kupili drugi telewizor w [19]80 roku kolorowy, już żeśmy zaczęli oglądać na kolorowo. Jowisz się nazywał może, nie pamiętam. [Gest Kozakiewicza] pamiętam. Ludzie z satysfakcją na to spoglądali, że ja wam pokażę, co wy sobie myślicie, bo to była olimpiada w [19]80 roku w Moskwie.

Data i miejsce nagrania	2012-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"